Zeamsone, Śnieg (ft. Vitali)

Mówię ze deszcz nie spadnie
bo spanie cash ten
ty i ta martwa natura
makulatura w mej ręce
mała szpula na pigułach
chciała wyrwać moje serce
czarna dziura w małych klubach
miałem grać mój nowy sextape
miałem grać mój nowy set
też palisz z braćmi wąs na mieście
mówią ze masz w sobie agresje
zmieniam bieg na twoja pętlę
cały na biało jak jebany śnieg

nie znamy się skądś
a nie patrzysz
dla mnie robię dziś ten jebany teatrzyk
moi ludzie znają mnie nie tylko z gwiazdy je
nie szukaj złota i diamentów w kopalni, nie

zbijają te piątki jak pokaże twarz im
nie ustawiam ich jak pionki, a jak braci
wbijają paznokcie jak szukają taty
dla tych początek i koniec jak poniedziałki i czwartki

jak koleżanki i fanki
skurw* patrzysz się na mnie albo nie patrzysz
nie ma pracy
kiedy ś założyłem własny zakład
wydajesz własny hajs na drogi e zegarki

patrzysz na mnie a nie pytasz mnie co robię
gdzie jest ten twój podrabiany rolex
gdzie jest ten twój podrabiany rolex
gdzie jest ten twój podrabiany rolex

Mówię ze deszcz nie spadnie
bo spanie cash ten
ty i ta martwa natura
makulatura w mej ręce
mała szpula na pigułach
chciała wyrwać moje serce
czarna dziura w małych klubach
miałem grać mój nowy sextape
miałem grać mój nowy set
też palisz z braćmi wąs na mieście
mówią ze masz w sobie agresje
zmieniam bieg na twoja pętlę
cały na biało jak jebany śnieg
śnieg, śnieg

Mówię ze deszcz nie spadnie
bo spadnie śnieg ten
ty i ta martwa natura
makulatura w mej ręce
mała szpula na pigułach
chciała zrobić sobie zdjęcie
co za bzdura w małych kurwach
chciałem topić swoje serce
białe domy, złote w ręce
miałem zrobić tylko srebrne
dziś chce topić tylko śnieg ten
miałem pozdrowić ale nie chcę

cały na biało
jak jebany śnieg
cały na biało
jak jebany śnieg

Mówię ze deszcz nie spadnie
bo spanie cash ten
ty i ta martwa natura
makulatura w mej ręce
mała szpula na pigułach
chciała wyrwać moje serce
czarna dziura w małych klubach
miałem grać mój nowy sextape
miałem grać mój nowy set
też palisz z braćmi wąs na mieście
mówią ze masz w sobie agresje
zmieniam bieg na twoja pętlę
cały na biało jak jebany śnieg
śnieg, śnieg

Szukasz krainy lodu to popatrzcie na nas
robimy więcej niż ten zamach i hałas
nie obchodziła nigdy cała twoja zgraja
czekałem na odpowiedź a jest flaga biała
widzę biel biel biel czy to śmierć śmierć śmierć
chcesz to bierz bierz bierz czekaj aż zmieni
ona - czarna bielizna w białej pościeli!
Co ty na to kiedy widzisz ten cash, cash, cash
czekałaś na to życie bez jebanych łez, łez
całe życie mówiłem: łaski bez!
całe życie mówiłem: łaski bez!
całe życie mówiłem: łaski bez, ej!

Robimy bankru łatwo one gaszą światło
zapytaj o wyniki nie o miasto
kiedy gwiazdy zgasną będzie dalej jasno
śnieg śnieg znowu zasypuje miasto
lek lek znowu ciśnienie nam wpadło
tlen tlen tlen zrywasz to prześcieradło
sen sen sen znowu tego nam zabrakło
ona dalej gasi światło śnieg spada na miasto

Spadnie śnieg ten
ty i ta martwa natura
makulatura w mej ręce
mała szpula na pigułach
chciała zrobić sobie zdjęcie
co za bzdura w małych kurwach
chciałem topić swoje serce
białe domy, złote w ręce
miałem zrobić tylko srebrne
dziś chce topić tylko śnieg ten
miałem pozdrowić wcale nie chce

Spadnie śnieg ten
ty i ta martwa natura
makulatura w mej ręce
mała szpula na pigułach
chciała zrobić sobie zdjęcie
co za bzdura w małych kurwach
chciałem topić swoje serce
białe domy, złote w ręce
miałem zrobić tylko srebrne
dziś chce topić tylko śnieg ten
miałem pozdrowić ale nie che

miałem to zrobić ale nie chce